

# Nieznani, Pytasz

1. Chcesz wiedzieć, co ja robię? znów pizgam przez miasto  
Tramwajem "piętnastką" szofer na Bułgarską  
I leje się browar w miejscu niedozwolonym  
I nacieram mordę jakbym był popierdolony  
Szal przewieszony przez ten łysy łeb  
Wysiadka chłopaki, inwazja na sklep  
Trzeba piwko dokupić i wypić póki zimne  
Poproszę czerwoną Warkę, może kiedyś kupię inne  
A na razie takie, bo to sponsor tej drużyny  
Na której na mecze tak chętnie przychodzimy  
Kolejka po bilet, znowu wciskam się na Jana  
Bo inaczej na swą kolej czekałbym chyba do rana  
Przechodzę przez bramkę, w której ledwo się mieszczę  
Kontrola na wejściu i jestem, i wrzeszczę  
Zajmuję swe miejsce, choć ścisk jest w cholere  
W Tatrze Marzeń dziś zagrają bestseller

[x2]

Pytasz, kto? my kibice, pytasz, czemu? no właśnie  
Bo w naszych ciałach krew ma niebieska barwę  
Pytasz, po co? bo tak, a od kiedy? od zawsze  
Me serce pośród innych spoczywa na Bułgarskiej  
2. Pytasz, kiedy Tytuł znów zawita do Poznania  
Pytasz ilu kibiców ma się za wiernego fana  
Ilu ludzi Lecha wspiera na dobre i na złe  
Kurwa przyjdź na mecz a nie mnie pytasz się  
W żyłach szlachetna krew w sercu poznański Lech  
Jeśli psiochysz na ten klub życzę szczerze żebyś zdechł  
Wiem, że wkurwiasz się, gdy biało-niebieska armia  
Wkracza na twój kwadrat, i twój rewir strach ogarnia  
Przyjeżdżamy jak Soprano odebrać to, co nasze  
Trzy punkty do kieszeni i Lech w tabeli skacze  
O kilka miejsc wyżej tak by spełnił się sen  
Że sportem rządzi sport nie kurwy z PZPN  
I powiem tobie tak - o jednym jeszcze marzę  
By kibic kibica nie wysyłał na cmentarze  
I by nasza drużyna strzelała najwięcej goli  
To dla tej rzeszy fanów, która murem za nią stoi

[x2]

Pytasz, kto? my kibice, pytasz, czemu? no właśnie  
Bo w naszych ciałach krew ma niebieska barwę  
Pytasz, po co? bo tak, a od kiedy? od zawsze  
Me serce pośród innych spoczywa na Bułgarskiej  
3. Nie jestem chuliganem, nigdy tak nie uważałem  
Nigdy mnie nie jarało z wrogim klubem sparowanie  
Lecz w każdym mieście są tacy, co to lubią  
Poobijać komuś mordę, hołd oddając swoim klubom  
Są też tacy cwaniacy, co nigdy się nie bili  
Na bluzie "Hooligans" a pierwsi by spierdolili  
Gdyby coś się działo, gdyby była jakaś akcja  
Z ich ust by padło słowo - ewakuacja  
Kozaki, chojraki pod pachą telewizory  
A jak z bara mi wykurwił to krótko skwitował - sorry  
Denerwują mnie gówniarze lansujący nie te wzorce  
Masz się za kibica, więc siejesz demolkę  
Mama wie? tata wie? jakim jesteś palantem?  
Że w tramwaju po meczu łokciem rozjebałeś lampę  
Nikomiu nie imponujesz chyba tylko takim jak ty  
Nie jesteś godzien nosić, niebiesko-białe barwy

[x2]

Pytasz, kto? my kibice, pytasz, czemu? no właśnie  
Bo w naszych ciałach krew ma niebieska barwę  
Pytasz, po co? bo tak, a od kiedy? od zawsze  
Me serce pośród innych spoczywa na Bułgarskiej  
4. Trawa na boisku, i trawa na trybunach

Do nozdrzy dociera, że ktoś tu jara skuna  
A w dupie to mam, wyjmuję swój browarek  
Który nie powiem ci jak przeniosłem przez bramę  
Ma się swe sposoby a nie jeden chciał odkupić  
Mówi masz piątaka, pomyślałem jesteś głupi  
Ja uwielbiam ten smak, bo on zwycięstwo niesie  
Lubię ciarki na plecach, gdy cały stadion drze się  
Uwielbiam euforię, gdy nasi strzelają bramkę  
Flagi, race, dym i wrzask tysięcy gardeł  
Lech znów wygrywa, dziś wszystko się ułożyło  
A przyjezdni niech nucą i tylko żeby nie było  
Będzie stary, będzie, Bułgarska biało-niebieska  
I nie ważne czy przegrana czy kolejne zwycięstwa  
Znów na mecz przybędę ja i ziomów garstka  
I połowa tego miasta, Welcome to Bułgarska  
[x2]  
Pytasz, kto? my kibice, pytasz, czemu? no właśnie  
Bo w naszych ciałach krew ma niebieska barwę  
Pytasz, po co? bo tak, a od kiedy? od zawsze  
Me serce pośród innych spoczywa na Bułgarskiej